Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

"Ile się wydaje na militaryzm a ile na cele społeczne" -

Liczba stron oryginału	Liczba plików skanów	Liczba plików publikacji
2	3	3

Sygnatura/numer zespołu	Data wydania oryginału
TR 075.011	Ok. 1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
NARODOWY INSTYTUT AUDIOWIZUALNY
KULTURA+
Digitalizacja

Ile się wydaje na militaryzm a ile na cele społeczne.

Wobec szału, jaki ogarnął państwa europejskie, co do pomnożenia sił zbrojnych, warto się zastanowić, jak ogromne sumy pożera militaryzm a jak mało wydaje się na cele społeczne. Przed dwoma laty wydał we Wiedniu profesor dr. Kobatsch rozprawę o „Ekonomicznym i państwowo-politycznym bilansie zbrojeń", w której oblicza, że ogólne koszta zbrojnego pokoju w Europie kosztują rocznie okrągło 20 miliardów marek. Na sumę tę składają się: 8 miliardów bezpośrednich wydatków na zbrojenia, 7 miliardów na opłatę procentów od zaciągniętych na zbrojenia pożyczek; 5 miliardów jako utrata zarobku odbywających służbę wojskową żołnierzy. Ponieważ cała Europa liczy okrągło 400 milionów mieszkańców, przeto na rodzinę wypada około 230 marek rocznie na wydatki wojskowe.

A wydatki te rosną w zastraszający sposób. Według obliczeń państwowych wzrost wydatków wojskowych w Europie wynosi za ostatnie 25 lat przeciętnie 101%, a w Niemczech nawet 244%. Wedle ankiety, przeprowadzonej w ubiegłym roku przez francuskie ministerstwo spraw zewnętrznych, wydają państwa europejskie:

	na cele społeczne	na wojsko
	w milionach franków	
Anglia	300	1576
Francya	120	1247
Niemcy	80	2250
Belgia	28	66
Włochy	21	55
Austro-Węgry . .	**26**	**580**
Dania	9	42
Szwajcarya . . .	6	50
Hiszpania	3	195
Norwegia	3	33

Obrońcy militaryzmu twierdzą, że wydatki wojskowe są też „produktywne", ponieważ wracają w formie zamówień i zakupów do kieszeni ludności; dalej, że zbrojenia chronią handel zamorski i że są premią, opłacaną na zabezpieczenie utrzymania pokoju. Na to odpowiada prof. Kobatsch, że właśnie kraje o największym handlu zamorskim posiadają najmniejsze wydatki wojskowe, jak n. p. Holandya, Belgia i Szwajcarya, gdzie wywóz wynosi na głowę 713 marek a wydatki wojskowe około 2 marek; odwrotnie znowu n. p. Rosya wywozi na głowę 17 marek, a na wojsko wydaje 61 marek. Tak samo wydatki wojskowe nie są żadną premią na zabezpieczenie pokoju, gdyż wywołują one ciągłe zaniepokojenie i są powodem konfliktów międzypaństwowych. Co się tyczy rzekomej „produktywności" wydatków wojskowych, wykazuje prof. Kobatsch, że wydatki te są obok ceł ochronnych największą przyczyną drożyzny, gdyż n. p. po wojnie rosyjsko-japońskiej wszystkie artykuły żywności podrożały o 30 do 50 procent. Także obecnie widzimy to samo, gdyż od rozpoczęcia się wojny na Bałkanie artykuły żywności podrożały tam ogromnie a wszędzie panuje taka drożyzna, o jakiej dotąd nie słyszano, pomimo, że rok zeszły był nadzwyczaj urodzajny.

Najważniejszym jednak skutkiem zbrojeń jest to, że państwa zaniedbują najważniejsze zadania kulturalne, społeczne i ekonomiczne, gdyż wydając największą część dochodów na wojsko, nie mają już pieniędzy na powyższe cele. Z tych powodów — dochodzi prof. Kobatsch do wniosku — koniecznem jest porozumienie się państw co do ograniczenia zbrojeń i zaprowadzenia przymusowych sądów rozjemczych.

Cel ten da się jednak osiągnąć tylko na drodze ciągłej walki przeciw militaryzmowi, jaką socyalna demokracya prowadzi we wszystkich państwach. Zwycięstwo socyalnej demokracyi będzie końcem militaryzmu.

75.11.

chcą za wszelką cenę zdobyć — obecnie przeważnie siłami serbskiemi — Skutari dla swego państewka. Skutari jednak chce trójprzymierze przydzielić Albanii, a Austrya nawet wręcz powiedziała, że choćby Czarnogóra je zdobyła, w żaden sposób do niej przyłączonem nie zostanie.

Stąd płynie ogromna nienawiść Czarnogóry do Austryi i chęć sprowokowania wypadków europejskich, któreby jej przyniosły bezpośrednią pomoc Rosyi przeciw Austro-Węgrom.

Przy takiem obopólnem napięciu lada iskra mogła wywołać wybuch. I oto w ostatnim czasie omało do niego nie przyszło. — Czarnogórcy

przy oblężeniu Skutari

zamiast bombardować twierdzę i fortyfikacye, zwrócili armaty na miasto, na ludność cywilną, a także i na chrześcijańską. Bombardowano miasto, nie biorąc względu na kościoły, meczety, szpitale, budynki konsularne i domy mieszkalne obcych poddanych, chociaż na domach tych wywieszone są flagi państw zagranicznych oraz flagi czerwonego krzyża i czerwonego półksiężyca. Wobec tego konsulowie Austryi i Włoch domagali się — bezskutecznie, żeby ich krajanom i instytutom zakonnym wolno było opuścić miasto. Czarnogórcy strzelali nawet do parlamentaryuszy tureckich, którzy im przynieśli sprawozdanie włoskiego konsula w Skutari, przeznaczone dla włoskiego konsula w Cetynii.

Czarnogórscy parlamentarze, którzy według informacyj ze strony władz tylko w tym celu przybyli do miasta, aby przynieść lekarstwa, nie chcieli przyjąć protestów konsulów przeciw naruszającemu prawo międzynarodowe ostrzerecki krążownik „Hamidje" i zatopił 4 greckie okręty transportowe a 3 uszkodził. Kiedy „Hamidje" znikł, władze czarnogórskie zażądały od kapitana Blasicza pod grozą rozstrzelania wzięcia udziału w ratowaniu żołnierzy serbskich, którzy wpadli do wody. Żandarmi czarnogórscy zmusili maszynistów do zagotowania w kotłach. Z portu jednak zdołał Blasicz całą parą uciec.

Harde stanowisko Czarnogóry.

Austrya wdrożyła zaraz akcyę dyplomatyczną. Król Mikołaj oświadczył w sprawie ostrzeliwania Skutari, że ubolewa z powodu, iż miasto tak ucierpiało od czarnogórskich pocisków i przyrzeka rozkazać, aby w przyszłości strzelano na twierdzę, oszczędzając miasto. Natomiast nie może Czarnogóra uczynić zadość życzeniu Austro-Węgier, aby pozwolono cywilnej ludności opuścić Skutari. Życzenia tego nie może Czarnogóra spełnić ze względów militarnych.

Co do zamordowania ks. Palicza oświadczył rząd czarnogórski, że nie może przyjąć propozycyi Austro-Węgier, aby sprawę tę zbadała komisya złożona z arcybiskupa Prizrentu i austro-węgierskiego wicekonsula, gdyż byłoby to naruszeniem praw zwierzchności, jakie przysługują Czarnogórze w terytoryach zajętych przez jej wojska.

W sprawie zajścia w porcie San Giovanni di Medua odpowiedź miała nastąpić później.

Wobec takiej prowokacyjnej odpowiedzi spodziewano się, że Austrya podejmie lada chwilę kroki wojenne przeciw Czarnogórze. Pod tem wrażeniem przeszły święta wielkanocne. [illegible] stanęły na tem stanowisku. Wobec tego niebezpieczeństwo wojny zmniejsza się.

Likwidacya wojny bałkańskiej.

Smutne wieści natomiast nadchodzą dla Turcyi z Adryanopola, który po morderczym boju został pomimo bohaterskiej obrony zdobyty przez Bułgarów.

Niewiadomo, czy Bułgarzy nie zechcą teraz skierować swe zwycięskie wojska na Konstantynopol, przez co powstałoby nowe źródło konfliktów w Europie.

Nad rzeką Skumbi poddał się Serbii 15-tysięczny korpus turecki, pod dowództwem Dżawida paszy, złożony przeważnie z niedobitków armii monastyrskiej.

Belgia przed walką.

Socyaliści, żądający rewizyi konstytucyi belgijskiej, z drugiej zaś strony konserwatywni katolicy, przeciwstawiający się temu żądaniu wszelkiemi siłami, znaleźli się pod koniec sporu i walki jakby w sytuacyi bez wyjścia. Jak już donosiliśmy, socyaliści chwycili się ostatniego legalnego środka, t. j. postanowili na dzień 14. kwietnia wybuch powszechnego strejku. Wobec tego prawica katolicko-rządowa przyjęła nową postawę. Orzekła ona, że gotowa jest do ustępstw na rzecz rewizyi konstytucyi, t. j. czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, ale ustępstw tych czynić nie może pod groźbą nielegalnego środka, jakiego chwytają się socyaliści, t. j. pod groźbą generalnego strejku. — Stąd długa dyskusya w parlamen-